Nr. 83 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, czwartek 9 kwietnia 1936 Rok 129

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranica . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Opera we Lwowie.

Był czas, lat temu parę, że o tej sprawie, że o stałej we Lwowie operze mówiono, pisano — eksperymentowano. Potem stało się cicho. Potem, jakby Lwów już o operze zapomniał. Jakby jej nie chciał. Zrezygnował z niej.

Ale czasem tak się zdarzy, że w sercu tego czy innego, w sercach bardzo wielu odżywa znowu ta myśl, odżywa tęsknota ku stałej we Lwowie operze. Teraz zjeżdża do nas opera obca; odbędzie we Lwowie kilku — czy więcej dniowe stagione. Będzie ono — jak były poprzednie dowodem, że Lwów jest muzykalny, że Lwów chce muzyki, potrzebuje muzyki, że chce opery. Na poprzednich gościnnych występach operowych zapełniała się stale i szczelnie sala teatralna; „komplet" szedł za „kompletem".

Więc powstaje pytanie: dlaczegoż — jeżeli tak jest — opery we Lwowie jednak niema. Na pytanie to odpowiedź trudna a właściwie odpowiedzi jest wiele. Tylko niewiedzieć, czy zawsze trafne. Zresztą dużo tych odpowiedzi padło już w latach minionych. My dziś odpowiedzi dawać nie chcemy a chcemy właśnie raz jeszcze postawić to samo pytanie; postawić głośno, natarczywie, z naciskiem. Aby było słyszane. Tembardziej, że we Lwowie — dziś jeszcze — mamy dobre warunki dla założenia opery. Jest w pełnym składzie orkiestra, jest chór, jest w teatrze bogata bibljoteka muzyczna. I jest — co najważniejsze — żywa, bujna, przemożna tradycja opery. I to opery niebylejakiej. Opery, która błyszczała, której echo rozlegało się daleko i donośnie, która wydawała z siebie „gwiazdy", w najszlachetniejszem tego słowa pojęciu, gwiazdy, które ku chlubie lwowskiej opery-macierzy jaśniały po nieboskłonach wszystkich oper polskich i innych, zagranicznych, i tych w Ameryce. Metropolitain, La Scala, wiedeńska Hofopera, to nie były niedosiężne wyżyny dla śpiewaków i śpiewaczek, którzy wychodzili z lwowskiej sceny operowej.

Czy jest możliwem dzisiaj założyć we Lwowie operę? Niewiedzieć. Ale myśleć o tem, myśleć intensywnie, stale nie dać za wygraną jednak się godzi.

Są kontrargumenty. Najpoważniejszy: kryzys, „ciężkie czasy", tysiące nieodzownych potrzeb i konieczności niezaspokojonych, ogólna bieda. To wszystko prawda. Ale przecież wciąż się słyszy, tak się twierdzi i twierdzi słusznie, że właśnie ten czas powszechnej niedoli nie znosi żadnej apatji, żadnej bierności. Owszem, żąda inicjatywy, twórczego wysiłku, działania. Rzecz zrozumiała. Każdy nowy warsztat pracy dziś stworzony, każdy wytwór przedsiębiorczości dziś powstały, o dźwignięcie się na jednym, choćby bardzo skromnym, odcinku. A ten nasz całkiem skromny znowu i bez znaczenia nie jest. A dziś trzeba się właśnie dźwigać, nie rezygnować, nie załamywać się, nie cofać.

Jak zrealizować myśl o lwowskiej operze? Tej sprawy w tym jednym artykule załatwić napewno nie można. I tego też nie pragnęliśmy. Szło nam o to, by myśl o tem nie zamarła. By była dalej żywą we Lwowie. Dla wszystkich, którym drogą jest kultura naszego miasta i jego piękne tradycje. Może jednak da się ją w jakiś sposób zrealizować!

Allan.

Parlament hiszpański zmusił prezydenta Zamorrę do dymisji.

Madryt. 8. 4. (PAT.) Stronnictwa bloku ludowego uchwaliły wczoraj po południu, że ostatnie rozwiązanie parlamentu przez prezydenta państwa nie było konieczne. 81 art. konstytucji przewiduje, że nawet w razie przejścia tego rodzaju uchwały zwykłą większością w parlamencie, prezydent będzie musiał ustąpić.

Jak słychać, prezydent Zamorra, który mieszka prywatnie, a z pałacu prezydenta korzysta jedynie w celach oficjalnych, oświadczył przed głosowaniem w parlamencie, że w wypadku, gdy okaże się ono dla niego niepomyślne, wogóle nie powróci już do pałacu.

Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnictw, przystąpiono do głosowania nad wnioskiem, zgłoszonym przez posłów, należących do frontu ludowego. Wniosek ten, uznający, iż powtórne rozwiązanie Kortezów „nie było konieczne", w razie uzyskania obsolutnej większości musiałby pociągnąć za sobą ustąpienie prezydenta Zamorry w myśl 81 art. konstytucji.

Za wnioskiem wypowiedziało się 238 głosów, przeciwko wnioskowi 5 głosów. Powstrzymali się od głosowania członkowie rządu, monarchiści, regjonaliści katalońscy, radykali i ludowcy. Przewodniczący Kortezów Martinez Barrio udał się do mieszkania prezydenta Zamorry, by poinformować go o wyniku głosowania.

Reuter donosi, iż prezydent Zamorra już ustąpił ze swego stanowiska.

Madryt. 8. 4. (PAT.) Do chwili wyboru następcy prezydenta Zamorry, funkcje prezydenta republiki hiszpańskiej będą sprawowali wiceprezydent i przewodniczący Kortezów Martinez Barrios.

Zamorra nie chce ustąpić.

Madryt. 8. 4. (PAT.) Członkowie prezydjum Kortezów pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Jimenez de Asua udali się wczoraj późnym wieczorem do prezydenta Zamorra, aby zawiadomić go o rezultacie głosowania w Kortezach. Prezydent Zamora, który znajdował się w swem mieszkaniu prywatnem, odmówił przyjęcia prezydjum Izby i zażądał aby uchwała zakomunikowana mu została na piśmie. Wobec tego, iż na zasadzie art. 81 konstytucji Alcala Zamora przestał być prezydentem, funkcje prezydenta republiki objął tymczasem przewodniczący Kortezów Martinez Barrio. Funkcje przewodniczącego Izby sprawować będzie prowizorycznie wiceprzewodniczący Jimenez de Asua.

Według obiegających pogłosek, prezydent Zamorra zamierza zgłosić przed trybunałem gwarancyj konstytucyjnych odwołanie przeciwko uchwale Kortezów.

Martiner Barrio - p. o. prezydenta

Madryt. 8. 4. (PAT.) Po zakończeniu głosowania w Kortezach nastąpiła dłuższa przerwa, poczem posiedzenie rozpoczęło się na nowo. Wiceprzewodniczący Jimenez de Asua oświadczył, iż Zamorra zaznaczył, że żaden artykuł konstytucji nie obowiązuje go do osobistego przyjmowania oświadczeń prezydjum Izby. Następnie jeden z sekretarzy prezydjum odczytał 74 artykuł konstytucji, przewidujący zastąpienie prezydenta republiki przez przewodniczącego Kortezów. Wśród entuzjastycznych okrzyków przewodniczący Martinez Barrio złożył przysięgę na wierność konstytucji. Z dniem dzisiejszym obrady Izby zostają odroczone do dnia 15 kwietnia.

Według powszechnego mniemania, premjer Azana zgłosi w dniu dzisiejszym dymisję gabinetu. Dymisja ta jednak będzie miała charakter czysto protokularny, gdyż Martinez Barrio wyrazi premjerowi swe całkowite zaufanie.

ZAMACHY BOMBOWE W BARCELONIE.

Barcelona. 8. 4. (PAT.) Dziś rano dokonano w Barcelonie w dzielnicy św. Andrzeja zamachów bombowych na fabryki samochodów i obuwia. **Wyrządzone szkody są bardzo wielkie.** Istnieje podejrzenie, że zamachów tych dokonali strajkujący robotnicy metalurgiczni.

Ofiary huraganu.

Waszyngon. 8. 4. (PAT.) Czerwony Krzyż ogłasza, że pod gruzami domostw, zwalonych przez huragan w Stanach środkowych znaleziono dotąd 429 ciała zabitych, z pod gruzów wydobyto 1.727 rannych.

Nowy Jork. 8. 4. (PAT.) W Atlanta w stanie Georgia wydobyto z pod gruzów zabudowań, zniszczonych przez huragan, zwłoki 45 osób. 18 osób odniosło ciężkie rany. Katastrofa powodzi zagraża wielkim obszarom północnej Georgji i południowej Karoliny. Przeszło 20 tysięcy osób znajduje się bez dachu nad głową.

Ostatni wysiłek negusa.

Warszawa. 8 kwietnia. (P. A. T.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł P. A. T. zamieszcza następujący komunikat o sytuacji na frontach abisyńskich:

Według wiadomości ze źródeł angielskich, Haile Sellasie ogłosił powszechną mobilizację, powołując do szeregów wszystkich zdolnych do noszenia broni mężczyzn, którzy jeszcze dotychczas nie zostali włączeni do armji. **Heile Sellasie czyni ostatni wysiłek, by powstrzymać wojska włoskie,** które szybkiemi marszami posuwają się w kierunku południowym, nie napotykając oporu. Jedna z kolumn włoskich, idąca wzdłuż drogi cesarskiej, znajduje się rzekomo w odległości zaledwie 125 klm od Dessie, którego zajęcie jest oczekiwane, ponieważ wszystkie wojska abisyńskie, które były tam skoncentrowane, rzekomo opuściły już okolice miasta. **Abisyński następca tronu maszeruje na spotkanie ojca z oddziałami,** które były rozlokowane w okolicy Dessie. Wojska te, które nie brały udziału w walce, dadzą możność reorganizacji cofającej się armji cesarza.

Druga kolumna włoska podąża rzekomo w kierunku Magdala.

W ręce Włochów dostał się podobno poważny łup, m. in. zagarnięto radjową stację nadawczą, która pozwalała na komunikowanie się z Addis-Abebą i na koordynację ruchów wojsk abisyńskich na różnych odcinkach. Zajęcie tej stacji przez Włochów uczyni abisyńskie informacje z frontu północnego jeszcze rzadszemi.

Oddziały włoskie, które osiągnęły jezioro Tsana, maszerują obecnie w kierunku południowo-wschodnim na Debra Tabor. Przypuszczają, że zamierzają one połączyć się z wojskami, podążającemi na Magdalę i Dessie.

Na froncie południowym padają silne deszcze, które prawdopodobnie opóźnią ofensywę gen. Graziani.

Lotnicy włoscy bombardowali pozycje armji rasa Nasibu.

Wielka katastrofa lotnicza.

Nowy Jork. 8 IV. (PAT.) W pobliżu Uniontown w stanie Pensylwanja spadł samolot pasażerski transkontynentalnej linji lotniczej. **Dwóch lotników i 9-ciu pasażerów zabiło się na miejscu.** Trzech pasażerów wyszło z katastrofy bez szwanku.

Nowy Jork. 8 IV. (PAT.) Samolot towarzystwa lotniczego transkontynentalnego, który spadł w pobliżu Uniontown w stanie Pensylwanja, podążał z Nowego Jorku do Pittsburga. Przyczyną katastrofy była gęsta mgła. Samolot rozbił się na zboczu góry. W Pittsburgu otrzymano sygnały radjowe, że z powodu złych warunków atmosferycznych samolot zamierza lądować na lotnisku w Columbus.

O katastrofie zawiadomiła władze policyjne jedna z kobiet, należących do obsługi samolotu, która, pomimo doznanych obrażeń cielesnych, wydostała się z samolotu i zaalarmowała władze.

Dziś odpowiedź francuska.

Paryż. 8. 4. (PAT.) Deklaracja rządu francuskiego w odpowiedzi na memorandum niemieckie zostanie ogłoszona prawdopodobnie dzisiaj przed wieczorem. „Petit Journal" informuje, iż opóźnienie w podaniu do publicznej wiadomości treści tej deklaracji spowodowane jest dość istotnemi przyczynami: 1) rząd francuski chciał zapoznać z temi dokumentami dyplomatycznemi (deklaracja francuska składa się bowiem z dwóch części) państwa zainteresowane i zaprzyjaźnione a następnie pewne sondowania dyplomatyczne, przedsięwzięte w związku z opracowywaniem francuskiego planu organizacji pokoju nie zostały jeszcze zakończone.

Wiadomości bieżące.

8 kwietnia 1936

Środa

Dionizego

Jutro: Wielki Czwartek
Wschód słońca 4·55
Zachód „ 18·21

TEATR WIELKI.

Środa godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.
Niedziela godz. 20 „Bal w Savoyu".
Poniedziałek godz. 15.30 „Korespondent wasz donosi". — Godz. 20 „Manon" opera.
Wtorek godz. 20 „Bal w Savoyu".
Środa godz. 20 „Rycerskość wieśniacza" i „Pajace" opera.
Czwartek godz. 20 „Korespondent wasz donosi".
Piątek godz. 20 „Cyganerja" opera.
Sobota godz. 20 „Korespondent wasz donosi".

TEATR ROZMAITOSCI.

We czwartek, piątek i sobotę teatr nieczynny.
Niedziela godz. 20 „Trafika pani generałowej".
Poniedziałek godz. 20 „Trafika pani generałowej".

KINOTEATRY.

APOLLO: „Oskarżam cię matko!"
CHIMERA: **„Złotowłosy brzdąc" z Shirley Temple.**
COLOSSEUM: „Panienka z Medjolanu" i rewja.
KOPERNIK: „Oczy czarne" i dodatki dźwiękowe.
MARYSIEŃKA: „Oczy czarne" i dodatki dźwiękowe.
MUZA: „Dom Nr. 56".
PALACE: „Wiedeń! Miasto moich marzeń..."
PAN: „Marja Baszkircew" z Szöke Szakallem, H. Jaray, M. Balcerkiewicz.
PAX: „Golgota" (Życie i męka Chrystusa).
RAJ: „Jaśnie pan szofer".
STYLOWY: „Burłak z nad Wołgi" i rewja.
ŚWIT: „Bal w Savoyu" i groteska z Mickey Mouse.
TON: „Paul Muni walczy o życie".
UCIECHA: „Płomień" i rewja.

— **Teatr Wielki.** Dziś we środę, o godzinie 8-mej wieczorem „Trafika Pani Generałowej", komedja Bus - Feketego W głównych rolach wystąpią pp. Bohdanska, Łęcka, Martini, Niczewska oraz pp. Leliwa, Śliwiński, Jaśkiewicz. Reżyseruje Bronisław Dąbrowski.

— **Teatr Rozmaitości** dziś nieczynny.

— **Wielki Tydzień w Teatrach miejskich.** W Wielki Tydzień t. zn. w czwartek, piątek i sobotę, Teatry Miejskie nie są czynne. Pierwsze przedstawienia: w pierwszy dzień świąt t. zn. w niedzielę, dn. 12 b. m o godzinie 8-mej wieczorem: w Teatrze Wielkim: „Bal w Savoyu", w Tetrze Rozmaitości: „Trafika Pani Generałowej".

— **III. Staggione operowe** pod dyrekcją T. Mazurkiewicza i R. Wragi, rozpoczyna swoje przedstawienia już w poniedziałek. Otwarcie nastąpi operą: „Manon" Massencta z Zofją Fedyczkowską w roli tytułowej.

W Staggione wezmą udział najwybitniejsi śpiewacy Polski: z pań Ewa Turska-Bandrowska, Zofja Fedyczkowska, Franciszka Platówna, Ada Lenczewska, Stefanja Hinglerówna, Marja Popowiczówna, Marja Halińska, Marja Różycka Zofja Krzyształowicz Z panów: Józef Woliński, Michał Hołyński, Aleksander Karpacki, Eugenjusz Narożny, Roman Wraga, Tadeusz Łowczyński, Michał Martini W. Hilsenrath-Wiliński, Zbigniew Lipczyński, Jan Romanowski, A. Jeleński, J. Hlady.

Dyrygują: T Mazurkiewicz i J. Lehrer Orkiestra Filharmonji Lwowskiej. Zespół baletowy pod kier. E. Wojnara.

KOMUNIKATY.

— **„Judasz" Roztworowskiego w Teatrze Wyobraźni.** — Dziś w Wielka Środę o godzinie 20.00 Teatr Wyobraźni wystawia sceny z głęboko przemyślanego dramatu p. t. „Judasz" Karola Huberta Roztworowskiego. W roli tytułowej wystąpi znakomity artysta Ludwik Solski. Słuchowisko transmitowane będzie z Krakowa na wszystkie rozgłośnie polskie.

— **O święta dla chorych.** Od kilku już lat radjosłuchacze Rozgłośni lwowskiej wytrwale otaczają opieką chorych i biednych, urządzają osobne zbiórki świąteczne. Akcja Radja dla chorych w tym roku ma przygotować Święta Wielkanocne dla 300 rodzin, razem ponad siedemset osób, w tem wiele dzieci. Dzieci te i ich rodzice, spodziewają się pomocy na święta od radja Wszelkie dary w postaci odzieży, sprzętu radjowego, pieniędzy na żywność i leczenie, prosimy składać w godzinach urzędowych w lokalu Rozgłośni lwowskiej przy ul. Batorego 6, lub w lokalu Radja dla chorych, przy ul. Fredry 3. Ofiarodawcy otrzymają w formie upominku gratis jednodniówkę pięciolecia Rozgłości lwowskiej.

— **„Hymny do Boga" — poetycka audycja w Radjo.** — Dnia 8-go b. m.. Polskie Radjo nadaje o godzinie 22.00 „Kwadrans poetycki", dostosowany w nastroju do powagi dnia. Rej, Kochanowski, Mickiewicz, Słowacki, Kasprowicz, przemówią do słuchaczy potęgą ekstazy religijnej, ujętej w najdoskonalszą formę.

— **„Dancing balonowy"** w „Gwieździe" (Franciszkańska 7) w wielkiej sali, odbędzie się po przerwie wielkopostnej w 2-gi dzień świąt w poniedziałek, 13 kwietnia 1936 r. — Niespodzianka dla pań. — Znakomity zespół jazzowy. Początek o godzinie 5 popoł.

— **„Błękitna maska".** W niedzielę 12-go bm. o godzinie 20-tej (8-mej) w salach SKIZ-u we Lwowie, pasaż Mikolascha, inauguracyjne przedstawienie nowopowstałego teatrzyku literacko - artystycznego — „Błękitna Maska"

Wystawiony zostanie wesoły kalejdoskop p. t. „Lwów bez retuszu", teksty i muzyka najwybitniejszych autorów i kompozytorów lwowskich i stołecznych. Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. wcześniej do nabycia w składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka 6, oraz codziennie w kasie „Błękitnej Maski", od godziny 18 (6-tej).

KRONIKA MIEJSKA.

Ministerstwo oświaty zamianowało wizytatorkę p. Marję Jaworską i wizytatora p. Halibeja członkami komisji egzaminacyjnej przy wyższym kursie nauczycielskim we Lwowie do końca roku 1937.

Wicedyrektor PKP. dr. Stanisław Kałuski przeniesiony został na takie samo stanowisko do Krakowa, a wicedyr. PKP. w Krakowie dr. August Chan objął stanowisko wicedyrektora we Lwowie.

Lwowski Obwód Miejski LOPP. przypomina, że lokal Obwodu mieści się przy ul. Akademickiej 24 I. p., tel. Nr. 201-71, godziny urzędowe od 9—13 i 17—19. W Lwowskim Obwodzie Miejskim LOPP. przyjmuje się wszelkie wpłaty i wpisy członków LOPP.

Wyjazdy świąteczne. Dziś od południa rozpoczęły się masowe wyjazdy na święta. Na dworcach kolejowych przy kasach gromadzi się głównie młodzież szkolna, która korzystając z ferji wyjeżdża na wypoczynek. W dniu dzisiejszym zwolniony został równiek Korpus Kadetów, kadeci w godzinach popołudniowych wyjechali do swych rodzin. Już od kilku dni trwa bardzo ożywiony ruch świąteczny na kolejach. Na kolejach małopolskich idą przepełnione pociągi w kierunku Jaremcza i Worochty. Władze kolejowe rozpoczęły już wzmocnienia taboru kolejowego. Największe nasilenie ruchu pdróżnyoh przewidywane jest na czwartek i piątek najbliższy, a to w związku z urlopami urzędników i wojskowych.

Przykry wypadek p. Janiny Kulczyckiej. Primadonnę lwowskiej operetki p. Janinę Kulczycką spotkał we wtorek w południe nieszczęśliwy wypadek. W czasie jazdy auto-dorożką z dworca głównego, nastąpiło zderzenie samochodu z zaprzęgiem konnym. Dyszel wozu przebił szybę w aucie i ugodził p. Kulczycką w twarz i w ramię. Ciężko ranną artystkę przewieziono do hotelu Georgea, gdzie została zaopatrzona przez lekarzy specjalistów.

Ponowny wyrok na asp. PP. St. Szozdę. Przed kilku miesiącami rozpatrywano w sądzie okr. sprawę aspiranta policji Stanisława Szozdy, oskarżonego o pobicie na komisarjacie policyjnym studenta politechniki Szostakiewicza. Jak donosiliśmy wówczas, wskutek interwencji rektoratu Politechniki, sprawa oparła się o urząd wojewódzki, a następnie o sąd karny, który, po przeprowadzonej rozprawie uznał asp. Szozdę winnym nadużycia władzy urzędowej i skazał go na rok więzienia bez zawieszenia kary. We wtorek znalazła się sprawa asp. Szozdy na wokandzie sądu apel. który co do winy wyrok I. instancji zatwierdzi, z tem, że karę zmniejszył do połowy i umorzył ją na podstawie amnestji.

WSTRZYMANIE EGZEKUCYJ W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM.

Warszawa. 8 kwietnia. (P. A. T.) Władze skarbowe wydały zarządzenie w sprawie wstrzymania egzekucyj podatkowych w okresie przedświątecznym. Ze względu na przypadające święta Wielkanocne, czynności egzekucyjne zawieszone będą od Wielkiego Piątku 10 bm. do wtorku 14 kwietnia. Dla płatników wyznania mojżeszowego egzekucje z powodu świąt będą zawieszone od 7—9 i od 13—15 kwietnia.

Aresztowania członków O. N. R. we Lwowie.

Począwszy od 18 marca 1933 r. po dzień 2 lutego b. r. miasta Lwów i Stanisławów były widownią sporadycznych zamachów bombowych, skierowanych przeciwko instytucjom i obiektom żydowskim. Bomb takich użyto na terenie Lwowa i Stanisławowa w ilości 12 sztuk. Wybuchy bomb pociągnęły za sobą straty materjalne przez zniszczenie budynków i urządzeń.

Ponadto rozwijała się na terenie m. Lwowa akcja petardowa, wymierzona przeciwko sklepom żydowskim. Oprócz szkód materjalnych akcja ta pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Policja stanisławowska i lwowska, badając poszczególne wypadki omawianej akcji wywrotowej doszła do przekonania, że wszystkie one są dziełem jednych i tych samych zbrodniczych rąk, oraz stwierdziła drogą długotrwałych dochodzeń, że sprawcy rekrutują się z zakonspirowanego środowiska narodowo-radykalnego.

Epilogiem dochodzeń były przeprowadzone wczoraj aresztowania we Lwowie członków Organizacji Narodowo-Radykalnej i Stronnictwa Narodowego na podstawie nakazu sędziego śledczego ze Stanisławowa. I tak zostało aresztowanych 5 akademików, 2 b. akademików i 1 monter. Są to: Stanisław Szaler, stud. U. J. K. ze Stanisławowa, zam. przy ul. Łozińskiego 7, brat aresztowanego w tej samej sprawie jeszcze dnia 2. II. b. r. w Stanisławowie Bol. Szaler, b. urzęd. skarb., Krystyn Schmid, student U. J. K., zamieszkały przy ul. Grochowskiej 49, Zdzisław Sikorski, student Politechniki, zam. przy ul. Wronowskiej 6b, Roman Wójcicki, student prawa, zam. przy ul. Jagiellońskiej 1, Jerzy Panciewicz, stud. prawa, zam. Na Skałce 1, Jan Werner, b. student U. J. K., zam. przy ul. Łyczakowskiej 74, Kazimierz Dunajewski, b. student U. J. K., zam. w Zniesieniu przy ul. Mickiewicza 17 i Władysław Szwedzicki, monter, zamieszkały przy ul. Tarnowskiego 94.

Zamach dynamitowy na pociąg.

Meksyk. 8. 4. (PAT.) W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy dokonali zamachu dynamitowego na pociąg Veracruz—Meksyk pod Paso-Del-Macho Parowóz, wagony pocztowy, towarowy i 2 pullmanowskie wskutek wybuchu spadły z mostu do przepaści. Liczba zabitych wynosi od 70 do 90. Sądzą, że zamach miał tło polityczne, gdyż w pociągu znajdowali się członkowie kongresu partji narodowo-rewolucyjnej, który obradował w niedzielę w Vera-Cruz. Wysłano pociąg sanitarny z pomocą dla ofiar zamachu.

Likwidacja zatargu.

Warszawa. 8. 4. (PAT.) W dniu 7 b. m. zakończyło się w Ministerstwie opieki społecznej zebranie Nadzw. Komisji rozjemczej, powołanej celem zlikwidowania zatargu w przemyśle budowlanym w Warszawie. Nadzw. Komisja rozjemcza pozostawiła stawki płac robotników budowlanych naogół bez zmiany, przyznając jednak w kilku kategorjach pewne podwyżki. W szczególności podwyższono stawki płac 1-go zbrojarza z 1.20 na 1.25 zł., 2-go cieśli z 90 gr. na 1 zł. i 2-go malarza z 1 zł. na 1.05 zł. za godzinę.

Poza kategorją robotników ściśle budowlanych i malarskich orzeczenie nadzwyczajnej Komisji rozjemczej szczegółowo unormowało również stawki płac posadzkarzy, układaczy płytek terrakotowych i zdunów. Orzeczenie nie objęło elektromonterów, stolarzy budowlanych oraz hydraulików. Komisja zwróciła się z apelem do właściwych czynników publicznych o przeciwdziałanie sprowadzania robotników budowlanych z prowincji.

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej obowiązuje od 1 kwietnia b. r. do 31 marca 1937 r. na obszarze miasta Warszawy, na Bielanach, w Boernerowie-Babicach, na Okęciu, i Rakowie łącznie z Paluchem.

WYCIECZKA RUMUŃSKA WE LWOWIE.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyła do Lwowa wycieczka profesorów uniwersytetu bukareszteńskiego w składzie 17 osób. Wycieczkę prowadzi prof. Kiritescu, dyr. gen. ministerstwa oświaty. Wśród uczestników znajduje się wicegubernator rumuńskiego Banku Narodowego Teodorescu. Profesorowie rumuńscy są gośćmi Pol. Akad. Związku Zbliżenia Międzynar. „Liga" we Lwowie, którego członkowie oprowadzają ich po Lwowie.

Jutro wycieczka udaje się w dalszą podróż po Polsce. Najbliższym etapem podróży jest Kraków.

FERJE ŚWIĄTECZNE W SZKOŁACH.

Wczoraj po nauce szkolnej rozpoczęły się we wszystkich szkołach ferje świąteczne. Ferje Wielkanocne w bieżącym roku przypadają na czas od 8 kwietnia br., tj. od Wielkiej Środy włącznie i trwają do 14 kwietnia br., tj. do wtorku poświątecznego włącznie.

Ponieważ na dzień 14 kwietnia br. przypada trzeci dzień Świąt według obrządku grecko-katolickiego, przeto — według zarządzenia p. Kuratora Gadomskiego — młodzież tego obrządku została zwolniona od zajęć szkolnych do dnia 15 kwietnia włącznie.

W szkołach tak średnich ogólnokształcących, zawodowych, jakoteż powszechnych, w których młodzież obchodzi Święta — według obu obrządków rzymksko-kat. i grecko-kat. — ferje Wielkanocne trwać będą do dnia 15 kwietnia włącznie.

POCIĄGI ŚWIĄTECZNE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że w okresie świąt Wielkiejnocy uruchomione będą pomiędzy Lwowem i Warszawą oraz Lwowem i Katowicami następujące dodatkowe pociągi pasażerskie.

1) Pociąg pospieszny Nr. 101 i A z Warszawy przez Radom, Skarzyska do Lwowa (Warszawa odejście 22.06 Lwów przyjście 6.37), z Warszawy 8, 9 i 10 kwietnia br.

2) Pociąg osobowy Nr. 9915 z Warszawy przez Dęblin, Lublin do Lwowa (Warszawa odejście 14.00 Lwów przyjście 23.20) w dniach 9 i 10 kwietnia br.

3) Pociąg osobowy Nr. 911A z Warszawy przez Rejowiec do Lwowa (Warszawa odejście 17.26 Lwów przyjście 6.24) z Warszawy 8, 9 i 10 kwietnia br.

4) Pociąg osobowy Nr. 912B ze Lwowa przez Rejowiec do Warszawy (Lwów odejście 22.08 Warszawa przyjście 10.46) ze Lwowa 9, 10, 13 i 14 kwietnia br.

5) Pociąg osobowy Nr. 9912 ze Lwowa przez Lublin, Dęblin do Warszawy (Lwów odejście 21.30 Warszawa przyjście 6.13) ze Lwowa 9, 10, 13 i 14 kwietnia br.

6) Pociąg osobowy Nr. 29A z Katowic do Lwowa (Katowice odejście 22.55 Lwów przyjście 6.00) z Katowic 9, 10, 13 i 14 kwietnia br.

7) Pociąg osobowy Nr. 30A ze Lwowa do Katowic (Lwów odejście 22.20 Katowice przyjście 6.43) ze Lwowa 9, 10, 13 i 14 kwietnia br.

Sport i Wychowanie Fizyczne.

17-letni strzelec. Na przedolimpijskich zawodach strzeleckich z broni małokalibrowej w Buenos Aires wyeliminowano 3-ch zawodników, którzy reprezentować będą swój kraj na turnieju olimpijskim w Berlinie. Nazwiska tych olimpijczyków argentyńskich brzmią Canciani, Pedotti i Daneri. Warto zaznaczyć, że Canciani liczy zaledwie 17 lat i uzyskał w jednej serji wynik 297 pkt. na 300 możliwych. Wynik ten jest lepszy o 3 pkt. od rekordu olimpijskiego.

Wyścig automobilowy we Włoszech. W niedzielę po raz 3-ci odbyły się największe zawody automobilowe Włoch pt. „Mille miglia", na trasie Brescia — Rzym — Ankona — Brescia. Zwyciężył Brivio na Alfa Romeo w czasie 13:07,5 sek., co stanowi rekord i daje przeciętną 121.622 km/godz. Na drugiem miejscu sklasyfikował się Farina (Alfa-Romeo) z wynikiem 13:08;2 sek., 3) Pintacuda na Alfa-Romeo. W wyścigu startowało 8-u włoskich kierowców, zagranica nie była reprezentowana.

POWSZECHNA MOBILIZACJA W ABISYNJI.

Addis-Abeba. 8. 4. (PAT.) Wczoraj popoł. ogłoszono z balkonu pałacu cesarskiego odezwę cesarza, wzywającą wszystkich Abisyńczyków, zdolnych do noszenia broni, do szeregów armji.

Włosi nic sobie z tego nie robią.

Rzym. 8. 4. (PAT.) Koła półurzędowe oświadczają, że nie przywiązują żadnego poważniejszego znaczenia do zbliżających się prac genewskich, ponieważ nie sądzą, by Komitet 13-tu mógł doprowadzić do rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego. Jednakowoż przed wydaniem ostatecznego sądu, należy oczekiwać na wyniki obrad Komitetu 13-tu

W związku ze zwróceniem się Abisynji do Komitetu 13-tu w sprawie rzekomego używania gazów trujących przez armję włoską oraz bombardowania przez samoloty ludności cywilnej, koła półurzędowe wyrażają pogląd, że Komitet 13-tu jest całkowicie w tych sprawach niekompetentny, chociaż zbadanie tych zagadnień dałoby z włoskiego punktu widzenia same korzyści, ponieważ wykazałoby bezpodstawność skarg abisyńskich.

Rzym. 8. 4. (PAT.) Według paryskiego korespondenta „Lavoro Fascista" w Paryżu przewidują, iż minister Eden zmierzać będzie w Genewie do rozszerzenia sankcyj antywłoskich. Wobec tych zamierzeń, stanowisko Francji jest takie samo, jak dawniej, Francja mianowicie opowiada się za pojednaniem. Francja jednak nie opierałaby się może ewentualnemu zaostrzeniu sankcyj antywłoskich, gdyby jednocześnie mogła otrzymać od Anglji odpowiedni ekwiwalent przeciw Niemcom.

W. Brytanja otwiera kredyt zagraniczny.

Londyn. 8. 4. (PAT.) Od czterech lat, t. zn. od czasu odstąpienia W. Brytanji od złotego parytetu, w Anglji obowiązuje embargo na pożyczki zagraniczne. Dotychczas, mimo znacznej poprawy finansowej, embargo to było utrzymywane w mocy w całej rozciągłości, obecnie jednak w związku ze zniknięciem deficytu budżetowego i ze wzrostem dochodów oczekiwane było conajmniej pewne rozluźnienie tego embargo. Wczoraj popołudniu w Izbie Gmin na zapytanie, skierowane do niego w tej sprawie, kanclerz skarbu Neville Chamberlain oświadczył, że aczkolwiek polityka ograniczeń co do emitowania na rynku londyńskim pożyczek zagranicznych nie ulegnie jeszcze radykalnej zmianie, to jednak uważa za możliwe przystąpienie obecnie do stopniowego rozluźnienia tych ograniczeń. W tym celu kanclerz skarbu powołał do życia specjalny komitet doradczy, który będzie organem opinjodawczym przy kanclerzu skarbu dla wydawania oceny co do poszczególnych wypadków zaś, czynione będą wyjątki od ogólnej zasady embargo na pożyczki zagraniczne. Kanclerz skarbu Neville Chambelain oświadczył, że na przewodniczącego tego komitetu, który składać się będzie z 6-ciu członków, powołał lorda Kennetta. Lord Kennett lepiej jest znany ogółowi jako sir Hilton Young. Był on niedawno ministrem zdrowia i jest wybitnym finansistą. W r. 1920 sir Hilton Young bawił w Polsce jako szef angielskiej misji finansowej.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego ministrów.

Warszawa. 8 kwietnia. (P. A. T.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny przyjął do wiadomości ustalony z delegatami poszczególnych ministerstw plan prac, związanych z wykonaniem wniosków narady gospodarczej. Konkretne projekty realizacyjne, które będą wymagać uchwał rządu, wnoszone będą na Radę ministrów w miarę ich opracowania, przyczem, zgodnie z ustalonym terminarzem, pierwsze projekty zgłoszone zostaną około 25 kwietnia b. r.

Następnie Komitet ekonomiczny mi nistrów wysłuchał sprawozdania pp. ministrów w sprawie wykorzystania materjałów i wykonania wniosków międzyministerjalnej komisji współpracy z samorządem gospodarczym. Swierdzono, że duża część wniosków komisji została już zrealizowana, dalsze zaś sprawy są bądź w opracowaniu, bądź też zostaną załatwione łącznie z realizacją dezyderatów narady gospodarczej.

W dalszym ciągu obrad Komitet przeprowadził wstępną dyskusję nad projektem rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu, oraz instytucyj prawa publicznego.

W wyniku dyskusji stwierdzono, że opracowany projekt wymaga jeszcze wielu korektyw i uzupełnień. W związku z tem ustalono dalszy tryb pracy nad przygotowaniem rozporządzenia w dążeniu do najbardziej życiowego ujęcia jego postanowień.

Zkolei uchwalono szereg bieżących wniosków, m. in. o przejęciu przez **Państwo od P. K. O. niektórych aktywów w różnych papierach wartościowych z tytułu państwowych kont czekowych w Wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności.** Przejęcie to umożliwi zrealizowanie pretensji obywateli polskich, posiadających przed wojną wkłady oszczędnościowe w wiedeńskiej P. K. O., które to pretensje będą mogły być częściowo pokryte w drodze podziału otrzymanych kwot i przejętych przez Państwo aktywów między kilka tysięcy wkładców — obywateli polskich.

Wreszcie, uznając konieczność przyjścia z pomocą prowadzonej przez samorządy akcji budowy szkół powszechnych — Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wniosek, upoważniający Lasy Państwowe do sprzedaży samorządom na ten cel **w ciągu** najbliższych trzech lat drzewa na specjalnie ulgowych warunkach.

———

Porozumienie w sprawie niemieckich płatności kolejowych za tranzyt przez Pomorze.

Warszawa. 8 kwietnia (P. A. T.) W wyniku prowadzonych od dłuższego czasu na drodze dyplomatycznej rozmów między Polską a Niemcami, ustalone zostały wczoraj zasady porozumienia w sprawie tymczasowego uregulowania bieżących płatności kolei niemieckich na rzecz P. K. P. z tytułu przewozów kolejowych, dokonywanych między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec tranzytem przez terytorjum polskie.

W myśl wspomnianego wyżej porozumienia, płatności bieżące, począwszy od 25 marca 1936, mają być przez Niemcy co miesiąc uskuteczniane w drodze transferu gotówkowego. Sprawa dostosowania rozmiarów tranzytu do miesięcznej sumy płatności, jak również inne kwestje techniczne, będą przedmiotem obrad polsko-niemieckiej komisji kolejowej, która zebrała się wczoraj w Warszawie.

Dla zlikwidowania zaległych płatności kolei niemieckich wobec P. K. P. ustanowiono drugą polsko-niemiecką komisję, która zbierze się w najbliższym czasie i której zadaniem będzie przeprowadzenie likwidacji zaległych sum.

Porozumienie, o którem wyżej mowa, ma charakter prowizorjum obowiązującego do końca 1936 r.

———

POWITANIE S/S „PUŁASKI" W ARGENTYNIE.

Buenos Aires. 8 IV. (PAT.) Przybycie pierwszego polskiego statku pasażerskiego „Pułaski" do Buenos Aires spotkało się z gorącem przyjęciem ze strony wychodźtwa polskiego w Argentynie. Pod przewodnictwem posła RP. ministra Mazurkiewicza powstał komitet, który organizował przyjęcie statku „Pułaski". Statek zawinął do portu w Buenos Aires 23-go marca o godzinie 19.15, oczekiwany przez komitet przyjęcia przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj, prasy polskiej i argentyńskiej, oraz tłumy wychodźców polskich, z których wielu przybyło z dalekich stron Argentyny. Z okazji inauguracji linji polsko-argentyńskiej odbyło się w poselstwie przyjęcie dla kapitana i oficerów statku. Oprócz tego w ciągu paru dni postoju statku w Buenos Aires wydano parę przyjęć na cześć kapitana, oficerów i załogi. Dnia 26 marca poseł RP. Mazurkiewicz wydał obiad na pokładzie statku na cześć władz argentyńskich. Dnia 28 marca o godz. 10 rano statek „Pułaski" odpłynął z Buenos Aires, żegnany przez licznie zebrane wychodźtwo z kilkudziesięciu pasażerami na pokładzie i ładunkiem towarów. Z racji przybycia i pobytu S/S „Pułaski" w Buenos Aires, prasa argentyńska zamieściła liczne notatki, podkreślając stały rozwój stosunków handlowych między Polską a Argentyną.

Program radjowy.

Czwartek, 9 kwietnia.

Lwów. Godz. 6.50: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Płyty. 15.15: Giełda. 15.30: Muzyka. 16: Audycja dla dzieci starszych. 16.15: Koncert religijny. 16.45: Recital wiolonczelowy. 17: Odczyt. 17.15: Koncert fortepianowy. 17.50: Pogadanka aktualna. 18: Płyty. 18.30: „Mody". 18.45: Płyty. 19: Odczyt. 19.20: Koncert reklamowy. 19.35: Wiad. sport. 19.45: Pogadanka aktualna. 20: Słuchowisko. 20.30: Koncert. 22.15: Koncert symfoniczny. 23.05: Płyty.

ZJAZD W GENEWIE.

Genewa. 8 IV. (PAT.) W związku z rozpoczynającym się w środę rano posiedzeniem Komitetu 13-tu przybyli już do Genewy przewodniczący Komitetu 13-tu min. Vasconcellos, ambasador Potiomkin i inni. W środę rano przybywają m. in. min. Flandin, Eden, Titulescu. W kuluarach Ligi panuje ruch bardzo ożywiony. W kołach dziennikarskich położenie oceniane jest jako bardzo skomplikowane. Koła te liczą się z tem, że min. Eden żądać będzie przedewszystkiem jak najszybszego zawieszenia kroków wojennych.

RADJO NA USŁUGACH WSZYSTKICH PARTYJ.

Paryż. 8 IV. (PAT.) Pewną nowością w kampanji wyborczej francuskiej jest zastosowanie radja do użytku ugrupowań politycznych. Przywódcy stronnictw otrzymali pewien kontyngent czasu na wygłoszenie przemówień agitacyjnych. Kolejkę mówców rozpoczął dziś jeden z najwybitniejszych polityków obozu umiarkowanego dep. Franklin-Bouillon. Inicjatorem wykorzystania radja dla celów wyborczych jest min. Mandel, zapalony propagator radjofonji francuskiej, dla której położył duże zasługi.

ADDIS-ABEBA NIE BĘDZIE BOMBARDOWANA.

Londyn. 8. 4. (PAT.) Reuter donosi: Ambasador brytyjski Eric Drummond otrzymał od wiceministra Suvicha zapewnienie, iż Addis-Abeba i Diredaua nie będą bombardowane, o ile te miasta nie staną się bazą i ośrodkiem koncentracji wojsk i sprzętu wojennego.

WOJCIECH BARANOWSKI. 27

JESIENNE SŁOŃCE.

(Powieść.)

(Ciąg dalszy).

Na świecie były jeszcze wówczas „naiwne"... Kończyły się już stopniowo w życiu, ale miała ich jeszcze poddostatkiem scena. Posiadał je więc i teatr wileński... Role podlotków a i trochę starszych córeczek różnych staroświeckich tatusiów i matek, role przeróżnych Zoś i Maryń, kochających się w dziarskich młodzieńcach z sąsiedztwa i przechodzących drobne dramaty panieńskie — znajdowały zawsze prawie odtwórczynie pełne szczerej prostoty i wdzięku. Umiały one uosabiać ideał polskiego dziewczęcia tak, jak widzieli go Bałucki, Fredro syn, Bliziński, Przybylski, tak, jak marzyli go sobie zamłodu ci czterdziesto i pięćdziesięcioletni panowie, zasiadający w fotelach i lożach, a i ci bardziej z waszecia ale niezbyt odlegli z upodobań widzowie ostatnich rzędów krzeseł i galerji.

Powodzenie u bywalców teatralnych płci brzydkiej miała więc każda z naiwnych ustalone, ubóstwiali je wszyscy... przez rampę. Naogół ubóstwień takich nie lubiły ich magnifiki... „Siwych włosów przybywa, a tylko patrzy, jakby żonie wstydu narobić... dziw, że romanse jeszcze w głowie" — tak mawiały do swych mężów dość często. Polska komedja rodzajowa, z nieodłącznym liryczno-sentymentalnym podlotkiem dawnego typu, wzruszała jednak i te zacne matrony. Szczególniej nie mogły patrzeć obojętnie, gdy któraś z młodych, sympatycznych aktorek w jakiemś ze swych scenicznych wcieleń przeżywała niezasłużenie chwilowe choćby zawody lub smutki... przez chłopców oczywiście. Nie było wówczas większych wrogów lekkomyślnych amantów, jak zawzięte na nich za krzywdy ich ofiar mniemanych — paniusie... „Podle to chłopczyska — szeptały oburzone — toż one i takiego gołąbka niewinnego uszanować niezdolne... ci ta natura męska od młodego jednaka?!" Ale wkrótce się pocieszały, bo wszystko się dobrze kończyło, i dziewczyna, popłakawszy troszeczkę, stawała z ukochanym na ślubnym kobiercu. Więc trzeba było chwilowo niewiernemu wybaczyć... „Patrz pani — słyszało się tu i ówdzie na sali — prawdziwa Opatrzność, że się jemu durnemu w porę oczy odkryły i sumienie odnalazł..." I radość i pociecha była powszechna. Aż czarne kozłowe rękawiczki pękały na energicznych rączkach niewiast, tak biły brawo zapalczywie. Była to bowiem najwdzięczniejsza na świecie publiczność: ze sceną współżyła i współczuła i sztukę traktowała jak prawdę.

Że taki właśnie był stosunek widzów wileńskich do sceny — przekonała się panna Zosia zaraz po pierwszym akcie. Rozradowanie wszystkim wprost biło z twarzy. Oklaski trwały bez końca. Naiwną i amanta wywoływano wielokrotnie. Kurtyna szła raz po raz w górę... Młoda adeptka była wprost zachwycona i nie mogła pohamować wzruszenia.

— Wujciu — mówiła — toż to dla nich grać rozkosz prawdziwa... Jak oni ten swój teatr lubią. Warszawa jest o wiele bardziej wybredna i krytyczna.

— Nic dziwnego, dziecko, Warszawa miała teatry polskie zawsze, tu przez pół wieku nie śmiano nawet marzyć o tem. Czasem gdzieś w tajemnicy odbywały się spektakle amatorskie, ale za to można było zostać administracyjnie zesłanym w głąb Rosji.

— A ta panna Młodziejowska, co ten teatr stworzyła, gdzież ona?...

— Siedzi tam w tej lewej loży w proscenjum... Oto właśnie witają się z nią w tej chwili znajomi.

Oczy Zosi pobiegły we wskazanym kierunku i z łatwością dojrzały smukłą sylwetkę dystyngowanej kobiety, odbijającą jakimś egzotyzmem duchowym na tle ogólnem publiczności o wyglądzie miłym coprawda ale naogół dość przyziemnym. Śród tych ludzi młoda kierowniczka sceny polskiej sprawiała wrażenie cieplarnianej rośliny w wiejskim ogrodzie. Nie było w niej nic konkretnego... Ściągła, prawie, że chuda twarz, oczy nad wiek poważne, spoglądające na świat jakby z pewnem zdziwieniem, cała postać subtelna i mało cielesna — czyniły z niej coś zjawiskowego nieledwie, z czem niesposób było pogodzić się odrazu. Miało się przed sobą problem ludzki trudny do rozwiązania i zawiły. Może to był ból jakiś, co zadumą przedwczesną napiętnował tę nieśmiejącą się do życia młodość, może brak bezpośrednich pragnień i pożądań, może jakieś zmęczenie psychiczne, zwykłe nieraz u istot, dźwigających spuściznę starych rodzin. Różne w tym względzie czyniono przypuszczenia i różne na ten temat opowiadano legendy... Ale wszystko to było wyssane z palca i oparte na bezpodstawnych domysłach. Indywidualność „pani Nuny" pozostała do końca czemś mało zrozumiałem, dla wileńskiej „sosjety" szczególniej, której życie wewnętrzne było dość ubogie. „Że jej się też chce „tracić" na ten teatr, piękne dobra w Owrockiem posiadając" — z tem nie umiano się jakoś, mimo całej za scenę polską wdzięczności, pogodzić w wielkopańskich i półpańskich salonach.

(C. d. n.)

Giełda z dnia 8 kwietnia

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.87, Berlin 213.45, Holandja 360.75, Londyn 26.27, N. Jork kabel 5.30 i trzy czwarte, Oslo 131.95, Paryż 35.01, Praga 21.96, Sztokholm 135.40, Szwajcarja 173.05. **Papiery państwowe:** 5 prc. poż. konwers. 58, 6 prc. poż. dolar. 74, 4 prc. poż. dolar. 50 i pół, 7 prc. poż. stabil. 61.88. **Akcje:** Bank Polski 95.75, Starachowice 28.50. **Dolar** w obrotach prywatnych 5.30 i pół.

PUŁK KAWALERJI ŚCIGA ZBRODNIARZY.

Meksyk. 8 .4. (PAT.) Zamach dynamitowy na pociąg, który podążał z Veracruz do Meksyku, był dziełem powstańców, którzy chcieli w ten sposób zgładzić płk. Eduardo Hermandeza Chazaro. Gen. Heriberto Jara zorganizował pościg i na czele całego pułku kawalerji udał się w ślad za sprawcami zamachu. Bomba rzucona pod pociąg dokonała wielkiego zniszczenia. Lokomotywa, dwa wagony i wagon pocztowy spadły w przepaść i zostały kompletnie rozbite. W wagonach tych przypuszczalnie znajdowało się 60 pasażerów.

PRZYGODA BAWOŁU.

Poznań. 8. 4. (PAT.) Na dworcu w Poznaniu nadawano klatkę z wspaniałym okazem bawołu, wysyłanego do Hagenbecka do Hamburga. W czasie załadowywania do pociągu, klatka rozpadła się a bawoł zbiegł Obsłudze ogrodu zoologicznego udało się z wielkim trudem bawoła skrępować i zaprowadzić spowrotem do ogrodu zoologicznego, skąd po sporządzeniu nowej klatki będzie przewieziony do Hamburga.

SFAŁSZOWANY METEOR.

Czego już ludze nie próbują fałszować!

Niedawno do muzeum przyrodniczego w Meksyku, przybył pewien chłop z jednej z pobliskich wiosek i oświadczył dyrektorowi muzeum, że w pobliżu jego domu spadł meteor, który rozbił się na kilka odłamków. Jeden z tych odłamków chłop przyniósł do muzeum, zaznaczając, że jądro meteoru zaryło się głęboko w ziemi w pobliżu jego fermy. Dyrektor muzeum przyjął opowadanie farmera za fakt i zbadawszy powierzchownie przyniesiony odłamek „meteoru", w którym znalazł miedź, nikiel i żelazo, polecił na koszta wydobycia i sprowadzenia do muzeum pozostałych części meteoru wypłacić chłopu 15.000 dolarów meksykańskich. Gdy po dwóch tygodniach chłop się nie zgłosił, dyrekcja muzeum wydelegowała na wskazane miejsce swego przedstawiciela. Ten zastał farmę pustą. Sąsiedzi oświadczyli, że właściciel farmy odziedziczył spadek w wysokości 15.000 dolarów, opuścił farmę i wyjechał do N. Jorku. Zapytani czy w ich okolicy spadł kiędy meteor, farmerzy oświadczyli, że takiego zjawiska nigdy nie zaobserwowali.

Wszczęte dochodzenie doprowadziło do ujawnienia szczegółów sprytnego oszustwa. Farmer poprostu sam ulał kulę ze stopu miedzi, żelaza i niklu, którą następnie rozsadził i odłamek jej przyniósł do muzeum, które z wdzięcznością przyjęło ten, rzeczywiście jedyny w swoim rodzaju okaz „meteoru".

Wszczęte za sprytnym oszustem poszukiwania policyjne pozostały bez rezultatu.

BUDOWNICTWO NA TARGACH GDYŃSKICH.

Dział budownictwa na Targach Gdyńskich budzi wielkie zainteresowanie. czego wyrazem są liczne zapytania, napływające do dyrekcji Targów. Dział budowlany na Targach reprezentowany będzie bardzo szeroko. Znajdą się na nim maszyny i przyrządy budowlane. a zwłaszcza szczeliwa i przyrządy do wysuszania budowli. materiały budowlane, kamień sztuczny i szlachetne tynki. pokrycia dachów wszelkiego rodzaju, farby. lakiery i tapety, instalacje wodociągowe, kanalizacyjne, elektryczne i gazowe. meble itp. Obszernie reprezentowane będzie na Targach rzemiosło budowlane jak murarstwo ciesielstwo, dekarstwo. ślusarstwo i inne. Ponadto będą eksponaty, obejmujące przybory biurowe i naukowe dotyczące budownictwa.

Z TEATRU WIELKIEGO.

Bal w Savoy'u.

Występ Wojciecha Dzieduszyckiego.

Młody ten artysta posiada już dziś wiele zalet, które wyróżniają go korzystnie od typu przeciętnych, banalnych, a zarozumiałych tenorów operetkowych. Przedewszystkiem posiada umiar gry i dystynkcję, której nie usunie pogłębiająca się z biegiem czasu rutyna sceniczna. Nawet wówczas gdy ustaną hamulce, wywołane brakiem zawodowego zżycia się z teatrem, gra p. Dzieduszyckiego nie nabierze tych szablonowych manier, które rozpanoszyły się po wojnie w operetce i spowodowały jej zdeklasowanie i upadek.

Jeśli chodzi o stronę muzyczną — „Bal w Savoy'u" jest tak dziwnie skonstruowany, że głównej roli męskiej brak jakichkolwiek wybitniejszych momentów wokalnych. Mimo to głos p. Dzieduszyckiego w tych kilku nielicznych fragmentach brzmiał jędrnie, czysto, a — jeśli chodzi o emisję — zupełnie poprawnie. Należy się spodziewać, że p. Dzieduszyckiego usłyszymy częściej na naszej scenie, która powinna dbać o dopływ nowych, a rokujących jaknajlepsze nadzieje sił.

Juljusz Masłowski.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 294/36. Sprawa egzek. Feliksa Goceka przeciw Wandy Makowieckiej właśc. dóbr pto 2000 zł. zpn. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Tłustem urzędujący w gmachu tut. Sądu biuro Nr. 12 na zasadzie art. 602 kpc. zawiadamia, że w dniu 4 maja 1936 o godzinie 9 rano w Tłustem mieście w pomieszkaniu dłużniczki odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie 1 fortepian, 1 maszyna do pisania, 1 szafa dębowa, 1 powóz, 2 koni wyjazdowych, 1 sterta hreczki oszacowanych na łączną kwotę 4400 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Tłuste, 5 kwietnia 1936. 1226K

Km. 93/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Zaleszczykach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1936 r. o godz. 16 w Zaleszczykach odbędzie się licytacyjna sprzedaż ruchomości, należących do Barucha Essenfelda kupca w Zaleszczykach, a to: 1) 30 chustek zimowych, 2) 10 koców różnego koloru, 3) 10 m. jedwabiu niebieskiego, 4) 10 m. jedwabiu zielonego, 5) 10 m. jedwabiu syled., 6) 50 m. materji wełnianej bronzowej, 7) 50 m. flaneli podwójnej, 8) 10 m gobeliny (pokrycie na otomanę). Ruchomości te można oglądać w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Zaleszczyki, 4 kwietnia 1936. 1221K

II. Km. 1577/35. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku rew II. Józef Bubella urzędujący przy ul. Kościuszki 28, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 14 maja 1936 o godz. 10-ej w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości, położonych w gminie Sanok przy ul. Lipińskiego i ul. Wesołej, objętych whl. 144. 549, 147, 148 i 294 ks. gr. gm. Sanok III. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej, a w szczególności: I.) Jana Bentkowskiego własnych: a) whl. 144 obj. składającej się z budynku drewnianego krytego papą, służącego za stolarnię. szopy drewnianej bez dachu, stajni drewnianej krytej gontem, wychodka, oraz maszyn stolarskich, a to strugarki, cerkularki, tokarki. motoru elektrycznego. transmisji i pasów, oraz pgr. 818/6 o powierzchni 367 m kw. oszacowanych na łączną kwotę zł. 3535. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 2356.70. b) whl. 549 obj. składającej się z domu drewnianego krytego gontem służącego za warsztat stolarski, domu mieszkalnego z drzewa, blachą krytego, 2 studni betonowych, oparkanienia, oraz pgr. 818/3 o powierzchni 669 m kw. oszacowanych na łączną kwotę zł. 8114.75. z czego 1/3 część dłużnika na kwotę zł 2704.92. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 1803.30. II.) Agnieszki Kowalskiej własnych: a) whl. 147 obj. obejmującej pbud. 27/1 o powierzchni 143.70 m kw., oszacowanej na kwotę zł. 431. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 287.40. b) whl. 148 obj. obejmującej pgr. 103, 104/2. 105. 106/1. 106/2, 958 959 i 963 o powierz. 1758 m kw. oszacowanej na zł. 1315.35. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 876.90. c) whl. 294 obj. składającej się z pgr 962/3 o pow. 984 m kw., oszacowanej na kwotę zł. 246.50. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 164.40. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię ad I. a) w zł 354. b) w zł. 271. ad II.) a) w zł. 44. b) w zł. 132. c) w zł. 25. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Nieruchomość wolno oglądać w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją w dnie powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodz. w Sanoku. Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w dniu licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik. 1215K

Km. 1730/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 maja 1936 o godz. 10-ej w Oryszkowcach odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do Podolskiej Fabryki Cegieł. składających się z 25.000 sztuk cegieł palonych, oszacowanych na łączną kwotę 875 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 6 kwietnia 1936. 1222K

Km. 187, 33. 199, 59, 237/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach na zasadzie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 maja 1936 r. o godz. 10 w Kociubińcach odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do dłużnika Andrzeja Feliksa Horodyskiego, składających się z urządzenia domowego, broni palnej, pługa motorowego marki „Deering", jedna para koni wyjazdowych, 10 wieprzy, 1 powóz, 1 krowa, 1 auto 5-cio osobowe, 1 aparat radjowy. Ruchomości te oszacowane zostały na kwotę 6 095 zł., prócz pługa motorowego, który zostanie oszacowany przy licytacji, a to celem pokrycia pretensji wierzycieli Serafiny Jadwigi 2 im. Wigockiej w Czortkowie, Beno Schneidera w Chorostkowie, Powszechnego Banku Kredytowego we Lwowie, Firmy „Karpaty" we Lwowie. Banku Polskiego Oddział w Tarnopolu. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Kopyczyńce, 6 kwietnia 1936. 1223K

Km. 1109/35. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bursztynie Jerzy Morawski, mający kancelarję w Bursztynie na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 kwietnia 1936 o godz. 11-tej w Bukaczowcach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Henryka Landau i tow. w Bukaczowcach, składających się z 1 traktora marki „Fordson". Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bursztyn, 6 kwietnia 1936. 1224K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 43/34. Józef Kędziora, syn Woiciecha i Barbary z Kowalów, urodzony dnia 21 października 1882, w Jagielle pow. Przeworsk i tam ostatnio zamieszkały wyruszył na wojnę światową jako żołnierz 17 pułku obrony krajowej w Rzeszowie w połowie sierpnia 1914 r. i biorąc udział na froncie rosyjskim pod Lublinem, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub adw. Dra St. Hakallę w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny.
Rzeszów 25 marca 1936. 1211

I. T. 23/35/10. Edykt Antoni Patyk, syn Walentego i Anny Pudełko urodz. 20 lipca 1874 w Pisarzowicach zamieszk. w Hałcnowie, zaginął od końca 1902 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego z Teklą Gruszlik za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. dr. A. Luftglasa w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
Wadowice, 28 stycznia 1936. 1198

I. T. 48/34. 1) Katarzyna z Banasiaków Kupiec. córka Józefa i Rozalji urodzona 1851 roku w Bielińcu przed około 50 laty wyjechała i odtąd zaginęła bez wieści. 2) Michał Kupiec, syn Antoniego i Katarzyny. urodzony 1873 roku w Bielińcu wyjechał na kilka lat przed wojną światową do Ameryki i odtąd zaginął bez wieści, 3) Agnieszka z Zawrotniaków Kupiec, żona Michała córka Marcina i Anny urodzona 1877 r. w Bielińcu wyjechała przed wojną światową i odtąd zaginęła bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania wyżej wymienionych za zmarłych wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionych do jednego roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 21 czerwca 1935. 1219

I. T. 3/36 Edykt. Iwan Wirchniański syn Izydora i Heleny, urodzony 18 maja 1856 w Gładyszowie zaginął w Ameryce w r. 1888. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I cywilny.
W Jaśle, dnia 1 kwietnia 1936 roku. 1218

I. T. 5/36. Józef Wanat, syn Franciszka i Marianny urodzony 19 grudnia 1893 w Binarowej, żołnierz 20 pp. b. armji austr zaginął na wojnie w r. 1914 Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Jaśle, dnia 30 marca 1936 roku. 1217

I. T. 6/36. Edykt. Ludwik Chrostek, syn Jana i Anny Woźniczka, urodzony 11 sierpnia 1890 i zam. w Tłuczani w roku 1916 wyjechał do Ameryki i zaginął od końca 1922 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego z Bronisławą z Kotów za rozwiązane wzywa się, aby uwiadomiono Sąd albo obrońcę węzła małżeńskiego adw. Dr. Luftglasa w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy.
Wadowice, 7 marca 1936. 1196

ROZMAITE.

Prez. 5096/36. Edykt II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gminy kat. Ropczyce zawiadamia, że w terminie zakreślonym edyktem pierwszym z 22 lipca 1935 Prez. 15242/35 zgłoszono ciężary, które jako dawne ciężary na kartach C. wykazów hipotecznych L. 6, 9 12, 19, 28 32, 52. 70, 77. 81, 82. 83 85, 96; 97; 118; 124; 126, 148 381, 623 624. 629, 647, 651; 652; 653. 654, 908. 953. 968, 973. 984, 1001; 1002, 1003, 1020, 1021, 1033. 1034, 1053. 1059, 1072, 1073. 1081, 1084. 1088 1091. 1336, 1373 i 1380 wpisano. Po myśli § 14 ustawy z 25 lipca 1871 L. 96 austr. dz. u. p. wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny tych dozwolonych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 1 lipca 1936 włącznie w Sądzie grodzkim w Ropczycach wnieśli, gdyż w przeciwnym razie wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i jego przedłużenie dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
Kraków, 29 marca 1936 r. 1216

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny: E. Kozłowski. Z drukarni „Słowa Polskiego" Lwów, Zimorowicza 15.